

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 120 marek

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 2250.—
Z odnośnikiem do domu 2500.—
Na prowincji 2500.—

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro-
wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji
prywatnych i społecznych, w kronice podlegają
opłacie.

Centra P. K. O. № 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium
uważane są za bezpłatne. Rękopisów
nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w Grodnie

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. 226

Centra P. K. O. 80111.

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

w Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki № 1, tel. 63.

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppo.

CENA DRUKOWANIA:

za 1 wiersz lub jego miejsce, wysokości 1 mł.
przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po
tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str.
i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 9
szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linij okrę-
towych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse
o 50% drożej, drobne — za wiersz 30 mk., o po-
szukiwaniu pracy za wiersz 20 mk. Najmniejsze
ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia za-
mówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa
podwyżka taryfy, ogłoszona w sągłówniku, ob-
wiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez
uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia o nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim”.

Polskie Centrum to — jasna przyszłość Polski

Teatr „Palace”

Dziś 4 października 1922 r.

Białystok.

Uroczystość otwarcia Szkoły Muzycznej w Białymstoku im. Al. Michałowskiego

KONCERT

z udziałem

ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO, Zofii Matiniak, prof. Lefelda
i Gedeonoffa.

Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w kasie teatru. Początek o g. 8³⁰ w.

952

BIAŁYSTOK.

Przedstawienia popołudniowe

Kino-Teatr
„APOLLO”

Sobota
7
października

Niedziela
8
października

Początek przedstaw. o g.

1, 2³⁰ i 4

Przedstawienia popołudniowe

Wielki film egzotyczny!

ZEMSTA AFRYKANKI

Dramat w 7-iu aktach, od po-
czątku do końca trzymają widza
w ogromnym napięciu.

W rolach głównych:

uroczka

Klara Lotho

słynny tragic.

Karl-de Vogt

oraz utalentowana murzynka

Ngumba

Rzecz odbywa się na tle przeczudnej
fauny i flory podzwrotnikowej.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Ceny miejsc od 500 marek.

Od godz. 6-ej w. inny program.

W obrazie tym przyjmują
udział:

dzikie plemlona murzyńskie,

Lwy

tygrysy,

węże,

krokodyle,

hipopotamy

i inne zwierzęta

Podzwrotnikowe.

958

UWAGĘ p. p. nauczycieli i młodzieży szkolnej.

Księgarnia i skład materiałów piśmiennych

E. IBERSKIEGO

714-236

GRODNO, Dominikańska 31.

Na sezon szkolny 1922-23.

Na sezon szkolny 1922-23.

Poleca w wielkim wyborze:

Wszystkie podręczniki i książki szkolne

Po cenach wydawnictw warszawskich.

Artykuły piśmienne, przyrządy do rysunków i kreślenia, lornetki i t. p.
po cenach fabrycznych.

Polska musi uważać.

Warszawa, 3.10 (tel. wł.)

Ze strony powiadomionej in-
formują, że ze sytuacji na bliskim
wschodzie wynikły dla rządu pol-
skiego 2 tezy: 1) obowiązek pil-
nej obserwacji wypadków z uwa-
gą, że mogły by one wciągnąć
na najbliższych sąsiadów Polski w
komplikacje wojenne, 2) bezpo-
średni interes w zagadnieniu czar-
nomorskim, jaki wynika z przy-
sługujących nam według traktatu
z Rumunią uprawnień portowych
w Braille i Galaczu.

Rząd nasz zakomunikował mię-
dzy innymi swój pogląd czynni-
kom rumuńskim jak i p. Cziczere-
nowi. Akcja dyplomatyczna, pro-
wadzona w ścisłym kontakcie ze
sprzyjającymi, daje widoki po-
kojowego załatwienia sprawy.

Liga w sprawie „mniejszości”

Warszawa, 3.10 (tel. wł.)

Przedstawicielstwo donosi
z Genewy, że Liga uchwaliła re-
gulamin dla wnoszenia skarg
mniejszości narodowych. W pań-
stwach sprawujących mandat
skarga ma być wnoszona tylko
za pośrednictwem władzy admi-
nistracyjnej mocarstwa mandato-
wego. Natomiast w państwach
związanych traktatem mniejszo-
ściowym, skargi wpływają wprost
do Rady Ligi, a przewodniczący
przekazuje je komitetowi „3”, do
którego sam wchodzi oraz 2
przedstawicieli państw zasada-
jących w Radzie Ligi. Sekretariat
Rady do 5 tygodni powiadamia o
skardze rząd państwa odnośnego,
który do 2 miesięcy udziela wy-
jaśnień. Jeżeli komitet „3” uznaje
wyjaśnienia za niewystarczające
skarga wchodzi przed forum Ra-
dy Ligi.

Odjazd Cziczereina.

Warszawa, 3.10 (tel. wł.)

Cziczerein dziś w południe zło-
ży wizytę pożegnania p. Naruto-
wiczowi, a wieczorem wyjechał do
Moskwy.

Francuski projekt po- koju.

Warszawa 3.10 (tel. wł.)

Z Londynu donoszą:

W razie zgody rządu angielskiego na program Poincarego,
turcy mieliby opuścić sferę Czara-
raku, a grecy wycofabymy wojska
swe ze wschodniej Tracji aż na
linię Maricy.

Spór graniczny.

Warszawa, 3.10 (Tel. wł.)

Z Paryża donoszą, że rządy
Rumunii, jak i Jugosławii zwróci-
ły się do Poincarego z prośbą
o wyznaczenie arbitra, któryby
rozstrzygnął spór o wykreślenie
granicy rumuńsko-jugosłowiańskiej
w Chinaciu.

400 milionów pożycz- ki dla Łodzi.

Łódź 3. 10. (AW.)

Podczas swego pobytu w War-
szawie wiceprezydent m. Łodzi dr.
Stupnicki pozyskał dla miasta po-
życzkę w kwocie 400 milionów m.
na zaopatrzenie szpitali miejskich
ochron, kuchni i t. p. w niezbędne
artykuły żywnościowe na zimę.

Pożyczka ta uzyskana zosta-
nie w P.K.K.P. jako 4 miesięczny
kredyt wekslowy. Weksle są ży-
rowane przez dyrektorów polskiego
Banku Przemysłowego i Banku
Warszawskiego. Częściowa reali-
zacja kredytu nastąpi w przyszłym
tygodniu.

Powrót Lenina.

Warszawa, 3.10 (tel. wł.)

Z Moskwy donoszą:

Lenin dnia dzisiejszego powraca do
swoich zajęć w „sownarkomie”.

Giełda Warszawska.

Warszawa 3.10 (tel. wł.)

Nowy Jork 9150—9020

Kanada 8975—

Belgia

Paryż 690—687

Berlin 4,80.

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

Kantor wymiany Łachowicz i Rot-
skieje

z dnia wczorajszego:

Łachowicz 8700—

Marki niem. 5,50

Franki 650

Funt 58,000

10 rb. złote 30,000

Zarząd Telefonów Białostockich

podaje do wiadomości, że w myśl zatwier-
dzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów
z dnia 25 września r. p. od 1-go paździer-
nika 1922 r. opłaty abonamentowe zo-
stały zmienione w sposób następujący

I kategoria 25.000—mrk. kwart. dla
mieszkań prywatnych.

II kategoria 40.000—mrk. kwart. dla
biur, kantorów i t. p.

III kategoria 60.000—mrk. kwart. dla
sklepów, banków, hoteli, restauracji
i t. p.

Za aparat dodatkowy mrk. 25000.

Bliszych informacji udziela Biuro
Telefonów (czynne od 9 r. do 1-szej
popoł.) ul. Warszawska № 15.

956 1—

950 Lekarz-dentysta 25-1

LEON PACBUCKI

szaroby zębów i jamy usznej.

Laboratorium zębów sztucznych
pod kier. specjalisty technika
Marka-Federa.

Nowoczesna technika. Wykonanie
rychłe. Ceny dostępne.

Grodno, plac Batorskiego Nr. 11
wejście obok T-wa „Muzy”.

Zapisujcie się

na członków

„Czerw. Krzyża”

KOMITET WYBORCZY

POLSKIEGO CENTRUM

na Białostocki Okręg Wyborczy

mieści się w Białymstoku, ul. Kilińskiego 6.

Komitet wyborczy jest czynny codziennie od g. 10
rano do 2 ppoł. i od g. 4 do 7 wieczorem.

Osoby, pragnące wziąć udział w akcji wyborczej
Polskiego Centrum, proszone są o zgłaszanie się do
Komitetu

Przypomnienie przedwyborcze

Dzisiaj, 4 paźdz. Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat.

5 paźdz. Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwów przeciw reklamacji o wykreśleniu ze spisu.

6 paźdz. Zgłaszanie okręgowych list kandydatów.

9 paźdz. Obwodowe komisje wyborcze przesyłają okręgowym komisjom wyborczym 2 egzemplarze spisu wyborców.

13 paźdz. Komisja obwodowa przyjmuje napływające sprzeciwy przeciw wykreśleniu i przesyła je dodatkowo okręgowej komisji wyborczej.

14. Pełnomocnicy okręgowej komisji kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej.

19 paźdz. Okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym 2 egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie 3 egzemplarze przesyłają właściwym naczelnikom gmin.

23 paźdz. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej wyklada ustalony ostatecznie spis wyborców do publicznego przeglądu.

27 paźdz. Ostatni dzień powtórnego wyłożenia spisu wyborców.

Świąta obywatelskie wszystkich!
Każdy obywatel musi udać się do biura swego obwodu głosowania i przejrzeć całą listę wyborców.

Koniecznym jest przekonać się naocznie, czy na liście tej zamieszczeni są wszyscy, mający prawo głosu i, czy nie wciągnięto tam ludzi, nie posiadających praw wyborczych. Trzeba się upewnić, czy rzadca lub właściciel domu nie popełnił omyłek lub nadużyć.

Sprawdzenie to jest niemiernie ważne, niż głosowanie i nie można go odkładać. Niezwłocznie trzeba wnieść do przewodniczącego komisji obwodowej o wniesienie na listę osób pominiętych i wykreślenie niemających prawa głosu.

Wszyscy obywatele powinni pamiętać o tem, że kto zaniedba tego sprawdzenia, bierze na siebie ciężki grzech wobec Ojczyzny, bliźnich i siebie samego.

Pamiętajmy, że sami będziemy winni.

Jeżeli przyszedł Sejm nie będzie miał większości narodowej centrowej.

Jeżeli rządy kraju dostaną się w złe ręce krańcowych stronnictw.

Jeżeli przyszedł Sejm, jak dotychczasowy, pograży się w walkach klasowych i sobkostwie.

Jeżeli przyszedł Rząd nie będzie umiał stanąć na wysokości zadania.

Jeżeli w Polsce nadal szerzyć się będzie nierzęd i drożyzna.

Ku obronie.

Wszystkim wiadomo, kto chce o tem wiedzieć, że nastąpiło porozumienie między Niemcami a bolszewikami jeszcze w r. 1920, kiedy czerwone hordy zbliżały się do bram Warszawy. Nie mówię już o tem, co było w Brześciu w 1918 r. 3 kwietnia r. został zawarty tajny układ wojenny w Berlinie, a 15 kwietnia w Rapallo zawarto jawny traktat polityczny. Nas najwięcej w danej chwili interesuje układ berliński, gdyż jest bardzo niebezpieczny, bo godzi bezpośrednio w Polskę.

Każdy, kto choć trochę zna Niemców, musi przyznać, że są oni sumiennymi pracownikami i doskonałymi wykonawcami, a więc potrafia przygotować Rosję do wojny przysięgłej. Dlatego układ ten przedstawia dla nas niebezpieczeństwo tak wielkie, że my nie wszyscy zdajemy sobie sprawę. Prasa nasza mało tem zajęła się i mało tej sprawie poświęciła miejsca. W ostatniej jednak chwili świadomość, że rząd wszytkiemu poradzić nie może, przenika w społeczeństwo polskie. To też grono ludzi dobrej woli postanowiło przyjść rządowi z pomocą, jak to zresztą dzieje się we wszystkich państwach, gdzie chodzi o obronę granic ojczyzny. Narazie zorganizował się Komitet Obrony, którego jest najbliższem zadaniem

niezabudować Instytutu Badawczy Broni Chemicznej. Nie będzie to fabryka gazów trujących, jak niektórzy mylnie twierdzą, lecz tylko przybytkiem naukowo badawczym, aby wiedzieć, co na całym świecie w tej dziedzinie dzieje się i aby nie być zaskoczonym. Takie Instytuty posiadają wszystkie państwa pod rozmaitemi nazwami. Organizacje ich prawie wszędzie jednakowe, mają mianowicie 3 oddziały następujące:

1. Laboratorium chemiczne do badania najrozmaitszych gazów trujących i pierwiastków odtruwających.

2. Oddział techniczny do wypracowania typów rozmaitych środków ochronnych, jak masek i płaszczy przeciwgazowych dla wszystkich rodzajów broni na sucho, morzu i w powietrzu.

3. Oddział toksykologiczny, fizjologiczny i farmaceutyczno-lekarski, mający za zadanie badanie gazów na zwierzętach lub też innymi drogami, a na podstawie tych badań stworzenie całego szeregu środków ratowniczo-lekarskich, przeznaczonych do pomocy zatrutym w polu i w leczeniu ich.

Taki Instytut już mamy i pracuje on od paru lat, lecz mieści się w budynku nieodpowiednim. Budowa nowego gmachu, według wymagań chwili obecnej, pochłonię

nie duże sumy i tu całe społeczeństwo powinno przyjść z pomocą, gdyż ta sprawa wszystkich obchodzi.

To wszystko czynić będziemy nie w celu wojny zaborczej, lecz w celu obrony granic swego państwa, aby został wiernym tradycji narodowej. Kroniki głoszą, że przed wieloma wiekami, Niemcy, idąc na wschód, spotkali gdzieś nad brzegami Łaby inne plemię, mówiące innym językiem. Plemię to było bez mieczów, oralo tylko rolę i siał zboże.

— Coście wy za jedni, że nie macie mieczów przypasanych? — pytali zdziwieni Niemcy, zakuci w zbroję i trzymający długie miecze.

— My nie przypasujemy mieczów do boku — odpowiedzieli rolnicy — my tylko orzemy rolę i siejemy zboże, a na dzika, niedźwiedzia i tura idziemy z oszczepem i toporem.

Tem pieleniem byli nasi przadkowie.

Niech się dowiedzą narody bliższe i dalsze, że my, wierni tradycji naszych przadków, którzy orali rolę nad Łabą, nigdy nie będziemy przypasowywali mieczów do boku, aby podbić i ujarzmić narody obce, my będziemy przypasowywali miecze tylko w celu obrony świętości ołtarzy naszych i nieetykalności ognisk domowych.

Niech nas nie przeraża mnoga liczba wrogów, niech raczej otucha dla nas będzie historia, która nam i komu należy przypomni Psie Pole, Płowce, Grunwald, Kirchholm, Kluszyń, Częstochowę, Wiedeń, Lwów, i Cud nad Wisłą.

(—) Pułkownik Adolf Małyszko.

Warszawa, 1-X 1922 r.

Życie gospodarcze.

Rumunja.

Urodzaje tegoroczne i wywóz rumuński.

Posel rumuński w Paryżu Antonesco oświadczył współpracownikowi Temps w sprawie urodzaju i zbiorów tegorocznych co następuje: Urodzaj tegoroczny był świetny. Pszenicy było zasiane 2.615.000 hektarów, z których zebrano — 34.395.977 hektolitrow, żyta zasiano — 266.545 hektarów, zebrano — 3.547.129 hektolitrow; jęczmienia zasiano 1.746.838 hektarów, zebrano — 23.810.820 hektolitrow; owsa zasiano 1.319.030 hektarów, zebrano — 23.746.879 hektolitrow; fasoli zasiano 65.545 hektarów, kukurydzy — 3.716.355 hektarów; można liczyć na średni urodzaj 117 hektolitrow. Oplatę wywozową ustalono w wysokości 20 tys. lei od wagonu owsa, jęczmienia, fasoli i kukurydzy.

Ma ona być walacana w wysoko cennej walucie (funty, dolary lub franki belgijskie, francuskie i szwajcarskie).

Co do innych kategorii, wywozu to w roku bieżącym wzrósł również znacznie wywóz nafty. W roku 1921 Rumunja eksportowała 37 tys. wagonów produktów naftowych, otrzymawszy oplatę wywozową w sumie 65 miljonów lei. W r. b. suma ta będzie znacznie wyższa.

W roku 1921 wywieziono z Rumunii 20 tys. wagonów drzewa, co dało skarbowi 5 mil. lei oplaty wywozowej.

Widoki kampanji cukrowej w Rumunji.

W roku bieżącym w związku ze znacznym wzrostem przestrzeni uprawnej pod buraki cukrowe, cukrownie rumuńskie będą w stanie wyprodukować do 4 tys. wagonów cukru zamiast 2 tys. wagonów, wyprodukowanych w roku ubiegłym. Ministerstwo handlu ma zamiar ustalić ceny kontyngensowe na cukier krajowy.

Kontrola nad sprzedażą zboża.

Rumuńskie ministerstwo handlu wydało instrukcje dla władz

nasz małe miasteczko, dziura prowincjonalna — ale w Coppotach to wielki świat.

Znow muzyka poczęła rżnąć shimmy.

Teraz wszyscy, jakby potracili zmysły. Zapomniano o stanie wieku, płci, chorobie i rzucono się w czeluście wieciekiego tańca.

Oto kobieta doktor shimuje z dwudziestoletnim futbolistą, dwie panny, z których jedna jest za kawalera, już tracą prawie przytomność, oto kusa dziesięcioletnia dziewczynka ze starym pułkownikiem, oto jakaś dziwna kreatura w pantoflach szaleje z parodią kobiety o twarzy orangutanga w baranach zachwycie przy świetle księżyca...

Następnego dnia młody pomocnik aptekarza tłucze kredę z miętą.

Wspomina noc i rozkosznie się uśmiecha. Sezon-to dla niego czas triumfów tanecznych... Ale już się

administracyjnych w sprawie rekwizycji pszenicy w gospodarstwach wiejskich lub też u hurtowników, w razie uchylania się od obowiązku sprzedaży zboża państwu po cenie kontyngensowej. W razie wykrycia ukrywanych zapasów, zboże, będzie podlegało rekwizycji.

Komunikacja powietrzna Praga-Bukareszt.

Od dnia 22 września rozpoczęła się prawidłowa komunikacja powietrzna na linii Praga-Bukareszt. Tymczasowo samoloty kursują dwa razy na tydzień — w poniedziałki i piątki.

Walka z głodem mieszkaniowym w Rumunji.

Ministerstwo sprawiedliwości złoży parlamentowi w sesji jesiennej projekt przedłużenia działania ustawy o ochronie lokatorów jeszcze na dwa lata.

(Russpress).

Ratujmy naukę polską.

Stanisław Staszic, Prezes Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, na posiedzeniu publicznem tegoż Towarzystwa dnia 30 kwietnia 1821 r., zadał sprawę z prac naukowych zgromadzenia.

Zadaniem Towarzystwa — mówił Staszic — jest: doskonałość mowy ojczystej, zachowanie wiernie dzieł narodowych i rozpoznanie wszelkich krajowych ziemiopłodów z zastosowaniem ich do użyteczności publicznej.

Chlubne tradycje Jego i przykazania wzięło na swe barki Towarzystwo Naukowe Warszawskie, wznowione w 1907 r. i po dziś dzień je kultuwało, pomimo olbrzymich trudności finansowych.

Budżet Tow. Nauk Warsz. na rok 1922, wypracowany z wielkim mozolem, przewidywał niedobór: 67 192.842 mk. p.

Niedobór ten byłby całkowicie pokryty dzięki poparciu sfer rządowych i wielkiej ofiarności społeczeństwa naszego, lecz niestety, wobec ciągłego spadku naszej waluty w stosunku do dewiz za-

granicznych, niedobór ten zwiększa się z każdym miesiącem, ba, narasta do granic.

W obecnej chwili powyższa pozycja budżetowa nie odpowiada zupełnie wymaganiom chwili bieżącej i Tow. Nauk. Warsz. znalazło się w sytuacji niezwykle trudnej, ponieważ Wydział Nauki Min. W.R. i O.P. z powodu minionej przesilenia rządowego i finansowego, nie jest w stanie pokryć powyższego niedoboru T.N.W.

Pozostaje więc tylko ratunek ze strony społeczeństwa polskiego przez szybką i wydatną ofiarność na rzecz Tow. Nauk. Warsz.

Do Was więc, Rodacy i Przyjaciele Nauki, zwracamy się dziś z gorącym apelem, byście nie pozwolili zagasić tego płomyka światła, którego obca przemoc nie zdołała wydrzeć nam z piersi.

Bez udziału społeczeństwa polskiego nie może być Nauki Polskiej. Nie pozwolimy na zamknięcie zakładów naukowych badań czyich.

A więc — do czynu.

Sekretarz Generalny

(—) Kazimierz Stolyhwa.

Aleksander Michałowski w Białymstoku.

Dzisiaj, w środę, dnia 4 października 1922 r., Białystok będzie miał możność uczcić artystę, który szeroko poza granicami kraju zdobył sobie zasłużoną sławę, jako pierwszej miary wirtuoz.

Aleksander Michałowski, najpopularniejszy i największym poważaniem u nas otaczany pianista, urodził się 17 maja 1851 r. w Kamieńcu Podolskim, w którego pobliżu znajduje się jego rodzinny majątek, Piaseczna.

Pomijając pierwszy jego występ, jako 15-letniego młodzieńca, w rodzinnym Kamieńcu P., za początek działalności artystycznej Michałowskiego uważać należy rok 1869, gdy po chlubnym ukończeniu konserwatorium lipskiego zagrał w sali Gewandhausu koncert E-moll Chopina. Idąc za radą krytyki fachowej, udał się następnie na studia do prof. Tausiga w Berlinie. Powodzenie lipskie naszego rodaka odbiło się sympatycznym echem w muzycznym świecie warszawskim, wskutek czego ówczesny dyrektor Tow. Muzycznego, Józef Wieniawski, zaprosił Michałowskiego do współudziału w koncercie, który był pierwszym występem naszego artysty w Warszawie. Niezłany namiętnie pianista, skromny i niepokorny, wstępnym bojem podbił sobie odrazu pierwszą tym występem publiczność i stał się jej ulubieńcem.

Od tej pory zdawał wiernym miastu, które ukochał głęboko, rezygnując z laurów wśród obcych.

Deszcz kwiatów, mroźstwo wieńców i wartościowych upominków zasypywały Michałowskiego zaw sze, ilekroć ukezywał się na estradzie. W ten sposób przyjmowała go zawsze rozentuzjazmowana publiczność, porwana żywiołowo ta-

Kurort.

Sezon zamiera.

Kuracjusze rozjeżdżają się.

W kurhausie rozmowy o kolech, o statkach, o wyjeździe.

Panie chodzą po sklepach i kupują upominki...

Najmocniej odczuwa zbliżającą się jesień młody pomocnik aptekarza.

Co dzień tańczył wściekle one-stepy z młodemi kobietami, cierpiąc na reumatyzm i biorącemi błotne kąpiele.

O, niezapomniane wieczory tańeczne, pod dźwięki miejskiej kapeli, składającej się ze skrzyplec, trąby i bebnal!

No krzesłach i ławkach siedzą mamusie i ciotki, które już utraciły odwagę wyrażania publicznie swej gracji, i młodsze siostry, które się jeszcze na tę od-

wagę nie zdecydowały.

Oto zajęczkały skrzypce, huknął beben i zawyla trąba.

— Zdaje się, że to one-step? — zgaduje jedna z mam o minie hippopotama na willegaturze.

— Ależ nie, mameńko, stanowczo nie, to napewno shimmy — uświadamia ją młodsza siostrzyczka.

— Takie podlotki będą głos zabierać w tych sprawach! — pogardliwie stwierdza młodszą siostrę starsza ciotka. — To nie jest ani one-step, ani shimmy, lecz fox-trot pod słońcem Tego karnawału tyle się wyfoxtrotowałam, że ten taniec poznałabym z zamkniętymi oczyma!...

Przewodzący tańce, jakiś długonogi student, krzyknął śmiało:

— Shimmy!

I oto młody pomocnik aptekarza obejmuje z gracją kibić damy, która cierpi na reumatyzm w lewej ręce i pocyna z nią wyprawać najprzeróżniejsze fantastycz-

ne łamańce. Dama jest zachwycona i gdyby nie ból reumatyczny, byłaby najszcześliwszą istotą pod słońcem.

Wogóle pomocnik aptekarza wzbudzał zachwyt swoimi zdolnościami, ukrytymi w nogach. Jego „nożyce“ wzbudzały entuzjazm wszystkich przedstawicieli płci pięknej, i prawdziwy, głęboki szacunek tancerzy Oburzony jest tylko stary pułkownik.

— A to rozpusta! — mruczy — koniec świata — babsztyle obrzydliwe, malpizony przestarzałe, i to im się jeszcze zachciewa! Ja bym was tak zamknął na kilka dni a później pognałbym was na karne ćwiczenia, toby się wam odechciało!...

Pauza. Rozmowy.

— Tu jest wszystko prymitywne urzędzące — mówi do swej damy młody pomocnik aptekarza — ale o trzy godziny stąd są Coppoty. A tam — Europa!.. U

kończą... Goście rozjeżdżają się...

Drzwi się dyskretnie otwierają. Ona. Pani cierpiąca na reumatyzm w lewej ręce.

— Dzień dobry!... Proszę... Marienbad... — szepcze, a oczy jej mówią: „Czy pamiętasz?“

— Oryginalny, czy sztuczny? — cicho zapytuje pomocnik aptekarza rumieniąc się. A' oczy jego mówią: „Pamiętam! Pamiętam!...“

— Jeszcze prosiłabym o wate hydroskopijną! — wdycha („Czy widział jak ciężko mi stąd odejść!“)

On wyjmuje watę.

Ona czyta w jego oczach:

— Odejdziesz!... Sezon się kończy... Ale serce moje...

Wtem wchodzi jakiś wyrostek.

— Rycyna za płeć marek!...

Młody pomocnik aptekarza nagle otrzeźwia.

Czar przysł...

Dama westchnęła, spojrzęła mu, hen, na dno jego duszy aptekar-

skiej i wyszła.

Jesień!...

lentem, o którym krytyka zawodowa wypływała zasłużone hymny pochwalne.

Służąc sztuce, nie zapomina też Michałowski o obowiązkach, jakie artysta ma względem własnego społeczeństwa. Nietylko się sztuce poświęca, ale rozwija szeroko swą działalność w kierunku pedagogicznym, pociągając ku sobie, budząc zamiłowanie do sztuki i umiejętności do pracy zachęca.

W r. 1891 zaczął prowadzić wyższą klasę fortepianu w Warszawskim Konserwatorium Muzycznym, gdzie był jednocześnie inspektorem pedagogicznym wszystkich klas fortepianowych. Stanowiska te zajmował do r. 1918, w którym przeszedł do Towarzystwa Muzycznego. W roku 1919 obchodziła Warszawska półwiekową rocznicę działalności artystycznej Michałowskiego. Nagrodą od społeczeństwa za 50-cio letnie zasługi było szerokie i serdeczne uznanie dla zacnego człowieka, wielkiego artysty i zasłużonego pedagoga.

Szereg niepospolitych pianistów i pianistek szczeni się, że Michałowskiemu zawdzięcza swą wiedzę muzyczną i rozwój talentu.

Koncert dzisiejszy daje nam sposobność okazania Michałowskiemu tej cześci i dowodów uznania, na jakie niezmierną pracą wśród umiłowanego przez siebie społeczeństwa zdołał sobie zasłużyć i jakimi otaczali go wszyscy, którzy stykali się z nim kiedykolwiek.

Koncertem swym uczi mistrz uroczystość otwarcia Szkoły Muzycznej, której protektorem zostaje.

Witamy serdecznie czcigodnego Gościa w murach naszego miasta.



SZYDŁOWICE,

pow. Wołkowyski.

Polskie Centrum w swych odezwach i artykułach niejednokrotnie wskazywało na to, że nie rozporządza, tak jak inne organizacje i partie polityczne, kradkami miljonów na cele wyborcze, nie może też posługiwać się zastępami płatnych agitatorów, którzyby na wszystkich odpustach Centrum zachwalali, a innych potępiali. Dlatego z tem większym uznaniem i prawdziwą wdzięcznością witać należy wystąpienia idealnych zwolenników tego kierunku i oni, zabierając głos na wiecach, wyświadczają nadzwyczajną usługę ludowi naszemu.

Lud, chociaż słucha mówców prawicy, przekonujących, że tylko pretensjonalnie nazywający się „Komitet Wyborczy Jedności Narodowej” ma słusność, że on tylko stoi na strazy interesów Narodu i Kościoła, a nikt inny, choć przysłuchując się mówcom lewicy, co to tak hojnie sypią obietnicami rozdając (rozumie się, na języku) zadarmo ziemię i wszelkie dobra — zachowuje się ostrożnie, wycofując się.

O t. zw. „Jedności Narodowej”, czyli raczej endecji, lud mówi: „to nie dla nas” — o piastach, wyzwolenkach i im podobnych odzywa się: „tym wi-rzyć ni-można”.

I w ciżbiej ten lud nasz byłby pozycją, gdyby nie miał do wyboru nic więcej. Ale właśnie Polskie Centrum, przychodząc ze swym hasłem: Bóg—Ojczyzna—Lud, ze swym rozumnym postępowym i zarazem umiarkowanym programem—trafia do przekonania wszystkich rozważnych, przywiązanych do wiary katolickiej i gospodarskich bo znajdują tu i uznanie potrzebnych dla dobra ludu reform, i dołłość o interesy całego narodu i państwa, i poszanowanie tego, co jako święte czołom być musi.

To też niemala wdzięczność należy się podzielić z Białostockiem p. Zmierzewiczowi, że w niedzielę 30 września odwiedził naszą oddalną parafę — i znaną parafę — w Białym Centrum.

Z powodu festiwalu zebrał się duży tłum ludzi. Smiało utrzymują,

że słuchacze wiele się nauczyli z treściwego przemówienia, którego wysłuchali z wielkim skupieniem. A przede wszystkim przekonywujące były dowodzenie, iż główną przyczyną tego, że dotychczas nie mieliśmy silnego Rządu, że „zameł panował w kraju, że marka nisko stała i stoi, mimo załatwienia sprawy wileńskiej i przyłączenia Śląska — był brak większości w Sejmie, zaś ta większość nie powstała, dopóki istnieć będą tylko prawica i lewica. Stan rzeczy zmieni się na lepsze, kiedy powstanie silne Centrum.

I w obecnym Sejmie we wszelki możliwy sposób zabiegał o utworzenie Centrum p. poseł Skulski. Dzięki temu, że p. Skulskiemu udało się parokrotnie skupić w Centrum znaczną ilość stronnictwa i posłów — mieliśmy okresy pożytecznej twórczej pracy. Rozpręczenie i rozpadnięcie się grup skupionych w Centrum — wprowadzało rozpręczenie w życie państwowym.

Rozdawane przez posła po zakończeniu przemówienia odezwę Polskiego Centrum oraz pisma ludowe: „Zjednoczenie”, wychodzące w Warszawie, i „Gospodarz” — w Białymstoku były wprost rozrywane. Już teraz można napewno powiedzieć, że ogromna większość wyborców naszej parafy głosować będzie na Nr 12, tj. listę Polskiego Centrum.

Powodzenie, jakie miał poseł u zgromadzonych, niepodobalo się osamotnionym w parafii zwolennikom p. bolszewicku występującego Wyzwolenia, Kazimierzowi Błażewskiemu z Ostrowców i jego towarzyszy, Bojarczukowi, krawcowi z Ozoranki Wielkiej. Pijani czepiali się mówcy i przeszkadzali mu rozdáwać odezwę, tak że aż obecny na wiecu przodownik polskiej państwowej czuli się zmuszonym ich poskromić i zepchać na tył. Oczywiście, że pijani, po chamsku zachowujący się wyzwolenicy wzbudzili wśród obecnych słuszną odrazę.

Dziękując p. posłowi za już, prosilibyśmy o jeszcze, i to nie tylko u nas, ale i w innych miejscowościach pow. Wołkowyskiego gdyż Polskie Centrum wielu wapiącym i zostającym w niepewności, na rozdrożu — wskazuje jedynie właściwy kierunek.

S. P.

Augustów.

Ochronka dla dzieci.

Skromny lokal ochronki zajmuje parter i facjarkę na górze 8 niewielkich pokoi, wyglądających nad wyraz przytulnie i schludnie. Krajobrazy i portrety wybitnych osób upiększają ściany tego przybytku filantropijnego.

Pielęgniarka p. Szyryńska oprowadza po pokojach ochronki. (Kierowniczka p. Dauks, chwilowo była nieobecna). Działki w całym komplecie, niby piskleta, tulą się pod dobroczynne skrzydła społeczne.

Wszystko to miłutkie, grzeczne i rozropne.

Pokoiki sybilne razą oczy bielą posłcieli. Nigdzie ani śladu zaniedbania.

Robotki opracowane rączkami dzieci, to istne cacka. Roboty włóczkowe, najdelikatniejsze gipsy, robiony karakuł w różnych kolorach, cienkuchne, jak tkanina pajęczna, rękawiczki ciepłe i wiele innych prześlicznych okazów pracy dzieci porównują wprost swem doskonałemu wykonaniem i pięknością.

I pomyśleć, że wszystkie te piękne rzeczy, robią drobne malutkie paluszki dziewcząt w wieku od 8—14 lat!

Kierownictwo spoczywa specjalnie w ręku zawodowej nauczycielki, cichej w swym fachu p. Gałuskiej, która ukończyła specjalne nauki w Jekaterynosławskim kulturalno narodowym uniwersytecie.

Ochronka utrzymuje 69 dzieci w liczbie których 19 chłopczyków. Starsze działki uczą się w miejscowej szkole; reszta — przygotowuje się do przyszłych nauk; wszystkie zaś one doznają tam gorliwej macierzyńskiej opieki,

wśród nieustannej kolo nich pracy. Ochronka ma spory skład z zapasem odzieży, ciepłych kołder, bielizny i innych niezbędnych rzeczy.

Działki odzywają się trzy razy dziennie dosyć. Chleba dostają po półtora f. codziennie. Potrawy mają niewykłintne lecz zdrowe; mięso bywa dwa razy na tydzień.

Srodki materialne czerpie ochronka ze zbiorów i wieczorków, na ten cel urządzanych.

Wszystko to jawi się jako niezmordowanemu w swej gorliwej działalności i pracy dla tych przyszłych obywateli kraju, ze wszelkim miar godnemu uznania, zacnemu p. Staroście pow. Augustowskiego, panu Urbańskiemu.

Jego to opiekunika ręka doprowadziła ochronkę miejscową do obecnego stanu, naprawiając bezradność i niedbalstwo miejscowego dziekana, ks. Nowickiego, byłego „opiekuna” rzeczony instytucji.

Balał Kimbar.



Białystok.

Październik	Dziś: Franciszka Serafińskiego W.
4	Jutro: Placyda M.
Sroda	Wschód słońca o g. 6.50
	Zachód o g. 6.09
	Wschód ksi. o g. 5.58 p.p.
	Zachód o g. 4.54 r.

Apollo Dziś
15-te
Preludjum Chopina
z
Kowanko i Nox.
w roli głównej.

— O szybkie załatwianie spraw emerytalnych. Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby podania o emerytach były możliwie szybko załatwiane.

— Przybywanie osób obcych do Polski. Ministerstwo Spr. Wewn. wyjaśniło, że w drodze repatriacji przybywać mogą do Polski tylko obywatele polscy lub osoby pochodzenia polskiego.

— Nowa gdańska laryla pułkowa w obrocie z Polską oraz Polskim Górnym Śląskiem jest następująca: list 6 mk. niem., kartka pocztowa 3 mk. niem., druk do 20 gr. 1 mk. niem., od 20 do 50 gr. — 1,50 mk., od 50 do 100 — 3 mk. niem., od 100 do 250 gr. 6 mk. niem., telegramy za słowo 6 mk. niem.

Ze Strzelca. Dnia 5 października, t. j. we czwartek, odbędzie się w lokalu Koła Polek przy ul. Sienkiewicza 34 zbiórka wszystkich członków Związku Strzeleckiego Białystok. Zbiórka punktualnie o g. 7-ej wieczorem. Przybycie obowiązkowe.

Z a r z a d.

— 200 wagonów kartofli. Jak się dowiadujemy, kupcy miejscowi zamówili w Poznaniu około 200 wagonów kartofli.

— Ruch ludności. W czasie od 17 do 23 ub. m. przyjechało do Białegostoku 403 osób, y wyjechało 281.

— Ślub. Ślubów zawarto w czasie od 17 do 23 ub. m. 18 (13 katolickich, 4 prawosławnych, 1 żydowski).

— Urodzenia. Od 17 do 23 września r. b. w Białymstoku urodziło się 58 dzieci, z nich 40 chłopców i 18 dziewczynek (14 katolickich, 1 ewangelickie 28 prawosławnych, 15 żydowskich). Ślubnych 50, nieślubnych 8.

— Zgany. W czasie od 17 do 23 bm. zmarło w Białymstoku 38 osób (24 mężczyzn i 14 kobiet), z nich 10 katolików, 2 ewangelików, 12 prawosławnych i 14 żydów.

— Choroby zakaźne. W czasie od 17 do 23 bm. zameldowano w Białymstoku 10 wypadków chorób zakaźnych.

— Bitywale w branży galanterijnej. W ostatnim tygodniu zamiejscowi kupcy zakupili większą ilość galanterji w Białymstoku. Wyroby te obecnie podrożały o 10 do 20 proc.

— Paczki amerykańskie. Władze pocztowe wydały zarządzenia mające na celu zapobieżenie wypadkom uszkodzenia paczek amerykańskich.

— Długoterminowe wizy dyplomatyczne. Poselstwa i konsulaty polskie zagranicą otrzymały zezwolenie na wydawanie obywatelom obcym, posiadającym zagraniczne paszporty dyplomatyczne, wiz dyplomatycznych długoterminowych do 1 roku ważnych na wielokrotne przekroczenie granic.

— Ameryka płaci za swoich zabitych żołnierzy. Mieszkaniec tutaj powiatu N. Portniewski otrzymał wezwanie od władz amerykańskich, aby przesłał dokumenty osobiste syna Leona, który został zabity na francuskim froncie. Dokumenty te są potrzebne dla przyznania odszkodowania.

— Rosyjski teatr. Od 7 b. m. w teatrze „Palace” rozpocznie występy rosyjska trupa dramatyczna.

— W dzisiejszym koncercie — prócz prof. Aleksandra Michałowskiego — przyjmą udział profesorowie szkoły: Lefeld, prof. konserwatorium Warszawskiego, kompozytor, prof. Gedeonoff, prof. konserwatorium Tomskiego absolwent klasy Grzymały i Zofja Matiniak, artystka Opery Lwowskiej, uczennica Kretykosy i Baronet. W programie między innymi wykonane zostaną arje z op. „Samson i Dalila” oraz romanse prof. Lefeldy.

— Za mocno spali. W pociągu z Warszawy do Białegostoku zostali okradzeni podczas snu p. Mironow z żoną na sumę 40000 marek polskich.

— Skąd le rzeczy? Przed świętami żydowskimi widziano na Rynku Siennym przekupniów, sprzedających rzeczy wojskowe.

— Kradzież w pościegu. W pociągu z Łosny do Białegostoku skradziono Izaakowi portfel z dokumentami.

— Kradzież na zabawie. Dnia 30 b.m. w sali Kajmiera podczas zabawy Zw. „Praca” skradziono z garderoby palto z pugilaresem i 5000 mk. na szkodę R. Zdumara (ul. Pułkowa 15), tamże skradziono Głuskiemu Józefowi 21000 marek.

Kronika Grodzieńska.

Teatr Miejski. We czwartek arcywesoła farsa z francuskiego p. t. „300 dni”. Niesłychanie komiczne sytuacje, typy pełne humoru, intryga pełna niespodzianek i zakłóceń — wszystko to składa się na nieprzerwaną łańcuch śmiechu. Jeżeli więc kto pragnie niefrasobliwie się zabawić i szczerze posmiać — niech spieszy do teatru na „300 dni”, gdzie aktorzy francuscy przez kilka godzin potrafią utrzymać widzów w dobrym humorze.

Wielka loteria fantowa. W niedzielę 8 października o godz. 4 popoł. w „Domu Żołnierza”, odbędzie się wielka loteria fantowa na rzecz Macierzy Szkolnej.

Dziś mamy najlepszą sposobność okazać zainteresowanie się tą, tak ważną placówką. Niech każdy z obywateli przyłoży rękę do utrwalenia Macierzy Szkolnej i poświęszy trochę na oltarz tej sympatycznej instytucji swój chociaż skromny fant, nie krępując

się ani wartością tych fantów, ani ich ilością.

Odwodnijmy cynnem, że praca, podjęta około kształcenia młodocianych umysłów przyszłych obywateli polski, nie jest dla nas obojętną Doręczymy im każdy po cegielce do tego przybytku wiedzy, który czem mocniej stanie na swym fundamencie, tem więcej zapewnił będzie jego przyszłość.

Mamy więc nadzieję, że głos nasz nie będzie „głosem wolającego na puszczę”. Fany przyjmują się w lokalu Macierzy Szkolnej od dnia dzisiejszego codziennie do g. 1-ej po południu — do piątku 6 paźdz.

Nieście więc, obywatele, swe ofiary zgodnie, bez różnicy wyznań, narodowości, poglądów i partji.

B. K.

Znowu wachmistrz sztabowy 27 szwadronu żand. Nędra Franciszek zaznaczył swoją publiczną działalność, a mianowicie tym razem zakłócił spokój publiczny. Tu zaznaczyć należy — że władze wojskowe za pobicie p. M. Jwymierzyły wymienionemu żandarmowi surową karę — i postanowiły postarać się o zwolnienie go zupełnie z wojska. Nim to jednak nastąpi — jeszcze niejednokrotnie przyjdzie nam tego pana wspominać.

Za osiłowanie przekupienia łapówką 3000 mk. ppsterunkowego Golebiowskiego odpowiadzą przed sądem Chrzanowicz Chaskiel i Zaczepiński Gdali ze wsi Kamionka.

Za przekroczenie przepisów co do godzin handlowych sporządzone protokoły przeciwko: 1) Nafach Geda, Mostowa 26, 2) Krawiec Ber Abram (Policzyna 9).

Za pobieranie wygórowanych cen za drzewo pociągnięto do odpowiedzialności Groszko Hipolita, ze wsi Sobotary, gminy Porzece.

Sport.

Niedzielne zawody w piłkę nożną między „D.P.W. Strzelec” i Białystok, a K.S. Warszawianka — Warszawa — skończyły się nadspodziewanie zwycięstwem drużyny białostockiej w stosunku 6:5. Wysokie cyfry strzelonych bramek świadczą wyraźnie o charakterystycznej grze, cechującej tegoroczny sezon sportowy z powodu stale niesprzyjającej pogody. Ostatnie jednak zwycięstwo drużyny białostockiej „Strzelec” przyczyni się niezawodnie do zaliczenia tejże do B. klasy klubów okręgu Związku Piłki Nożnej Warszawa.

Jako najbliższa rozgrywka odbędzie się w sobotę, t. j. dnia 7 bm., rewanż o mistrzostwo z „Zyd. Kl. Sport. Białystok”, w niedzielę zaś, t. j. dnia 8 października br., zapowiedziała swój przyjazd drużyna Warszawska „Makabja”.

B. G.

INFORMAT OR

przemysławo-handlowy

m. wojew. Białegostoku.

Galanterja i mody.

Magazyn damskich ubrań A. Kothowski, ul. Rynek Kościuszki 3. Poleca suknie, palta, bluzki, spódnice, fartuchy.

Krawcy.

Pierwszorzędną chrześcijańską pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego majstra Władysława Władysława. Przyjmuje obywateli na płaszcze i frence wojskowe, oraz palta, kostjomy, futra, surduty, smokingi cywilne i bekiesze z materiałow własnych i pp. klientów, za wykłintne i sumienne wykonanie robot wielki złoty medal, Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1913 r. Białystok, ul. Lipo-wa dom Puchalskiego (naprzeciwko Soboty). Obstatunki wykonywują się sumiennie i punktualnie.

Księgarnia.

Księgarnia Nauzysznika 8-ka z o. od ul. Kilińskiego 10, filja: ul. Sienkiewicza 2. Poleca Podręczniki, dzieła naukowe literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier czerpiony, przyb. i mat. piśm. księg buchalter. i t. d. Hurt. do w.

Dział Winno-kolonyjny.**Bracia Głowinski**

Rynek Kościuszki 9
polecają pierwszorzędnych firm:
Węski, Sikiery, Wina, Towary kolonyjne, Masło, Sery, Cygara, Papierosy, Głazy „Sokół”, Wydziałowe „Puls”, Karty do gry.

Technika i elektryczność

R. Godycki-Cwirko i S-ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki 15, instalacje techniczne, polecają po cenach fabrycznych: żarówki, elektryczne, maszyny wszelkie, samochody, silniki, pompy, miedź, mosiądz, okucia do drzwi i okien, sześcian, cement, wapno, gips, papa i inne.

Wyroby żelazne.

T. Szabowski i S-ka, (dawn. J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek Kościuszki 4, telef. 307.
Żelazo, blacha i art. techn.-budowlane. Osie wyrobu Bartelmusa, wielki wybór naczyń kuchennych.
Cwaga! Dla Stowarzyszeń Rolniczych i Kooperatyw, ceny fabryczne.

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Młaczysław Zagajski, Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20, Tel. 296, poleca: węgiel słaski i dąbrowski najlepszych marek, wapno kieleckie, cement, gips, papę dachową, smołę oraz wszelkie materiały budowlane.

Dom Handlowy Bronisław Fortowski ul. Lipowa Nr. 6, I piętro. Poleca po cenach konkurencyjnych manufaktury, wszelkie artykuły spożywczo-kolonyjne. Naczynia kuchenne, żelazne emalowane, obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skóry podeszwiane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt—Detal.

Zakłady Elektro-techniczne

Braci Parys, Lipowa 40, wykonują:
I) Instalacje oświetlenia i przenoszenia siły telefonów, sygnalizacji etc.
II) Naprawa i przyswajanie wszelkich maszyn, aparatów i przyrządów elektrycznych.
III) Niklowanie, srebrzenie, brązowanie i etc., oraz szlifowanie i polerowanie wszelkich wyrobów metalowych.

Skład olei, smarów, pokostów.

RYNEK KOŚCIUSZKI 15, wyłączni przedstawiciele znanej fabryki „DISEL-OIL” S-ka tech.-przem.
R. Godycki-Cwirko i S-ka sprzedają hurtowo i detalicznie po cenach fabrycznych.
Rękawiczki, obuwie i skóry.

Szwec Samirowski, Lipowa 16, Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.
Białostocka Hurtownia Skór ul. Kilińskiego Nr. 9, poleca skóry podeszwiane chromowe, towar hamburski, giemy lakier.

Biuro okrętowe.**Canadian Pacific****BIAŁYSTOK**

ul. Białostocka 3,
Najpotężniejsze przedsiębiorstwo komunikacyjne na kuli ziemskiej, 700.000 tonn okrętów i 35.000 km. kolei żel.

Cena przejazdu w kabinie 3 kl. z Białegostoku do New-Yorku 106 dol. Wszelkie informacje bezpłatnie.

ALFA-LAVAL

Wirówki (separatory) do mleka

Sp. techn. przem.
R. Godycki-Cwirko i S-ka, Rynek-Kościuszki 15.

Domy handlowe.

Dom Handlowy „Polska”, Stowarzyszenie emerytowanych oficerów W. P. Grodno, ul. Dominikańska, Hotel Słowiański, m. 1. Eksport i import: ziemniaków, paszy, drzewa budowlanego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.

Dom Handlowy Barłom Bogdan S-ka Grodno, ul. Grzeszewska 28. (Dom Ks. gawroniowski). Zakupuje ziemniaki w każdej ilości, jak również artykuły spożywcze; dostawia także dla instytucji wojskowych, rządowych.

Tartaki, stolarskie i drzewo.

„Bar” Tartak Parys i Stolarska, Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szymonowicz, Sz. Fruch i L. Dereczynski w Grodnie (Forsztadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefon: 150, 236, 237.

Browar parowy

J. Margulisa, Grodno, ul. Ogródowa 2, tel. 120.

Skóry i farby anilinowe.

J. Roszkowicz i syn w Grodnie, Hurtowy skład farb anilinowych, Kantor i składy ul. Dominikańska 4 i 6, tel. 46.
Białostocka Hurtownia Skór, Oddział w Grodnie, ulica Dominikańska nr. 23, obok firmy S. Szanter poleca wszelkie gatunki skór po cenach przystępnych.

Młyny parowe.

O. Kozowski, Grodno ul. Policzna 6, tel. 118.

Sukno i towary białe.

Z. Janowski, Skład sukna cywilnego i wojskowego, Grodno, ul. Dominikańska 5, tel. 49.

Przemysł leśny.

B. Bogiński, Przemysł leśny, Grodno, ul. Bankowa 7 tel. 3.

Tartak i hoblarnia**„Pentagon”**

J. Margulisa, Przedsiębiorstwo Nowa Usada tel. 208.

Wódki i likiery.

Skład win wódki i likierów ul. Białostocka 30, Egzystuje od 1900 r. Grodno ulica Brygidzka 1, (dom własny) tel. 56.

Hurtownia win i wódki—Tartak, Plac Białostocki 11 (w podwórzu).

Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

J. Szanajder i S-ka w Grodnie, ulica Bonifraterska, Sienny Rynek 20 (dom Perlisa), na składzie wybór różnych części narzędzi rolniczych i wyrobów żelaznych. Przyjmuje wszelkie reparacje maszyn, oraz zamienia stare na nowe.

Fabryki.

Towarzystwo „Ch. Feingold”, Fabryka maszyn i odzież, Grodno, tel. 233. Specjalność: maszyny i narzędzia rolnicze, młyny parowe wodne, tartaki i t.d.

Zakłady Mechaniczno-Tokarskie i Stolarskie.

M. Duński, Grodno, Plac Batorego, wykonuje: Specjalność: budowa tartaków i młynów. Reparacje różnych systemów maszyn.

Informator przemysłowo-handlowy m. Grodna.**Cukiernie.**

Aleksander Lisiecki, ulica Pocztowa 8, poleca kawę, herbatę, mleko, mazar, gran, lemoniady, wszelkie lody i wielki wybór ciastek.

Dziś po raz ostatni znakomity film wytwórni „Jermolieff-Pathe” w Paryżu

BIAŁYSTOK. KINO-TEATR**APOLLO****15^{te}****PRELUDJUM CHOPINA**

nastrojowy dramat w 6-ciu aktach z udziałem znakomitych

Nathalie Kovańko i André Nòx.

BIAŁYSTOK. Kino „MODERN”**Dziś Koncert nad koncertami**

Genjalna kinoartystka rosyjska
królowa ekranu

Wiera Chołodnaja i słynny **Maksimow**

w 6 aktowym dramacie nastrojowym p. t.

Początek o godz. 6-ej w. **„Stargane serca”** Ostatni seans o godz. 10¹⁵ w

Polska Placówka Z dniem 1 września r.b. został otwarty
ZAKŁAD SPECJALNY RUSZNIKARSKI
GRODNO, ul. Stanisławska 11

który przyjmuje do reperacji wszelkiego rodzaju broń jak np. rewolwery, dubeltówki, również odnawianie wszelkiej broni. Dorabianie kołb do dubeltówek i t. p.

Ceny przystępne.
Warsztat pod kierownictwem fachowca z wykształceniem inżynierskim.
FRANCISZEK SZPAK, 25-1

Dr. P. KLAMRZYŃSKI

CHOROBY uszu, gardła i nosa
BIAŁYSTOK, ul. Monopolowa 16
przyjmuje od 3-5.

Dr. Dawid Kagan

Choroby dziecięce
przyjmuje od 10-11 i 4-6 wiecz.
ul. ZAMENHOFA 25
BIAŁYSTOK, 26-1

Dr. Szaeki

Choroby uszu, gardła i nosa
ul. Sienkiewicza 5
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
Białystok, 26-1

AKUSZERKA**Maria Grabek**

Szczepienia. Przyjmuje porody.
Daje porady.
Bojary ulica Wróbla, 1-szy

Dr. Med.**M. Wajsberg**

choroby kobiece i akuszerka
powrócił z wojny i przyjmuje
ul. Sienkiewicza 12, od 10 i 5-7 a. e.

DOKTOR**Leon Kryński**

specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.
(oświetlenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.
4835 Białystok, Lipowa 23, 26-20

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 3
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
Telefon 245 26-21

Dr. NEUMARK

b. ordynator Piotrogrodzkiego Alafuz-jewskiego szpitala wenerycznego
Choroby weneryczne, skórne i maza-pielowa (926 914) od 10-12 i od 3-8 p.p.
ul. Kilińskiego 11 (b. Niemiecka.)
26-2 w Białymstoku. 3521

DENTYSTA—LEKARZ**J. JOSEF**

po powrocie wznowił przyjęcie. Warszawska 7 dom trylingowy. 70-1 413

Dr. J. WALEWSKI

Choroby wżow, skóry i weneryczne, (oświetlenie cewki i pęcherza).
Rynek - Kościuszki 13 3 i 5-7 w. 4-04 16-1

DOKTOR**D. Kanel**

Spec. chorób ocznych
Przyjmuje od 11-ej do 1-ej i od 5-7 wiecz. Białystok, ul. Sienkiewicza 37 II piętro. 3328

Miejsce zajęte

przez Tow. Akc. fab. Tyt.

„I. L. Szereszewski”

w Grodnie.

16-1

240 736



Najuporczywszy
BÓL GŁOWY
i **MIGRENE**
usuwa proszki z kugutkiem
„Migrena Nervosin”
Sprzedają wszystkie apteki i sklepy apteczne.
3-1 164

Ogłoszenia drobne.**białostockie**

Sprzedaje się dom, przy ul. Pułkowej 1 Cykaluka. 953

Dwa-trzy pokoje z kuchnią, poszukiwane na wszelkich warunkach. Zgłoszenia ul. Skorpusek 20, Jabłoński. 954

Poszukuje się osoby inteligentnej, w wieku od lat 30-35 do zajęcia się domem i dziewczynką 10 letnią.

Zgłaszać się godz. 9 do 11 r. ul. Wojskowa 11 Składowa Sanitarna N.N.K. Barak 18. 946

Zgubiono tymczasowo dowód osobisty, na imię Elecho-n, Sanieckiego, zam. przy ul. Łódzkiej 10. 951

Zgubiono paszport polski, na imię Meiszy Trywaks, zam. przy ul. Fastowej 3. 957

Zgubiono na imię Mozeza Lipkes, zam. przy ul. Lipowej 11 kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P.K.U. (rocz. 1892), i dowód osobisty. 955

Skradziono portfel skórzany, zawierający legitymację odznak wojskowych, op nia, i tymczasowe zaświadczenie bezterminowego urlopowania, wydane przez Dwo Kadry Zand. Wojskowej w Łodzi, na imię Kłosowskiego Zygmunta (rocz. 1900) zamieszkałego w Zawadach, gminy Białystock pow. Białostocki. 919

Skradziono portfel czarny skórzany, zawierający 10,400 m. kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P.K.U. (rocz. 1902) na imię Jakoba Szapsa, zam. przy ul. Sucheje 1. 942

Zgubiono legitymację, wydaną przez Komendę Pol Państw. w Białymstoku na imię Maza Pat, zam. w Białymstoku ul. Ale-jo-wa 8. 945

Zgubiono, w dniu 28 X b. r. w pod-wórze przy ul. Podol-

nej znaleziono pasz-port, męskie i 1 parę spodni. Właściciel może rzeczy te odebrać w II Komisariacie Pol Państw. w Grodnie. 910 736

Zgubiono legitymację polską, na imię Berko Wolfa Domorackiego, zamieszkałego przy ul. Warszawskiej 7. 926

Zgubiono legitymację polską na imię Macieja Pawluczuka, zam. przy ul. Pułkowej 3. 945

Zgubiono dowód osobisty za Nr 11264 wyd. 17 lipca 1922 r. na imię Cecylii Izdebskiej z m. przy ul. Pałacowej 19. 944

Skradziono wieszak męski tygrysa, wzrostu małego, z podwórka przy ul. Telegraficznej. Własność restauratora Zytke-wicza. Kto psa przy-prowadzi otrzyma odpowiednie wynagrodzenie. 300 948

Grodziński.

Zgubiono legitymację, wydaną przez Starostwo Grodzkie w lutym 1920 r. Stefanowi Popławskiemu, zamieszka-lemu w Grodnie, ul. Kresowa, 1, dom Stawieckiego. Kaska-wo znalezione, upra-sza się o odgroczenie pod wskazanym